

# Trzy dni miłości



Henryk MYŚLIŃSKI

Laureatów festiwalu elbląkanie poznali podczas galowego koncertu.

**Reprezentanci Elbląga nie odnieśli znaczących sukcesów na III Ogólnopolskim Festiwalu Sztuki Słowa „Czy to jest kochanie?”. Najlepiej spisała się Marta WODZIŃSKA. Otrzymała wyróżnienie za interpretację „Grubego jelita” Anny Świrszczyńskiej.**

III Ogólnopolski Festiwal Sztuki Słowa „Czy to jest kochanie?” przeszedł już do historii. Przez trzy dni Elbląg był stolicą miłości i sztuki. Prezentacjom festiwalowym towarzyszyły spotkania z jurorami, zajęcia warsztatowe, biesiada poetycka i powitanie wiosny na bulwarze. W konkursie uczestniczyło blisko 60 wykonawców w czterech kategoriach. W jury zasiadli: **Lech Śliwnik, Bożena Suchocka, Edward Wojtaszek i Michał Bajor.**

Zdaniem jurorów, III edycja festiwalu świadczy o rosnącej randze imprezy w amatorskim ruchu żywego słowa. Przede wszystkim wpłynęło więcej zgłoszeń niż w latach poprzednich. Wśród wykonawców wielu miało na koncie spore osiągnięcia. Różnorodność gatunków, wysoka jakość prezentacji - tak można scharakteryzować tegoroczną imprezę.

Jurorzy są przekonani, że Elbląg na stałe stanie się miejscem spotkań ludzi poszukujących własnego języka artystycznej wypowiedzi.

Grand Prix III Festiwalu Sztuki Słowa za najdojrzały i najpełniejszy kształt artystycznych prezentacji otrzymał **Jarosław Chojnacki** ze Szczytyna.

W kategorii recytacji I nagrodę przyznano **Monice Kowalczyk** ze Starachowic, a II - **Małgorzacie Poletek** z Ostrowca Świętokrzyskiego.

Dwie równorzędne trzecie nagrody otrzymali: **Albert Opolski** z Ostrowca i **Grzegorz Pionka** z Opola. Wśród trójki wyróżnionych znalazła się również elblązanka - **Marta Wodzińska.**

W kategorii poezji śpiewanej I nagrodę odebrał wspomniany już **Jarosław Chojnacki**, II - **Aleksandra Legieć** z Puław, a III - **Milena Chypś** z Turka. W dziedzinie teatru jednego aktora nagrodę przyznano **Marcinowi Bortkiewiczowi** ze Słupska, zaś w kategorii małych form teatralnych - teatrowi Krynet z Chorzowa.

Organizatorzy festiwalu - Wojewódzki Ośrodek Kultury i Teatr Dramatyczny - przygotowali dla elblązan szereg imprez towarzyszących. Miłośnicy teatru mogli podziwiać aktorów krakowskiego Teatru Stu, artystów warszawskiego Studia Buffo, a także Michała Bajora. Można też było oglądać wystawy malarstwa, rzeźby i fotografii pod wspólnym tytułem „Czujących rąk dotykami”.



**Bożena Siewlicz**, pomysłodawczyni festiwalu i dyrektor tegorocznej edycji, jest zadowolona z imprezy. Jak twierdzi, nikt z uczestników nie narzekał na organizację.

— Cieszę się, że nie kwestionowano werdyktu jury — mówi. — Udało nam się zaprosić profesjonalnych, surowych, ale sprawiedliwych jurorów.

Zdaniem B. Siewlicz, potrafili oni zauważyć każdą indywidualność. Wyróżnione zostały nawet fragmenty wybitnych recytacji.

Słabiej, niż w latach poprzednich, wypadli reprezentanci Elbląga.

— Trudno jest pogodzić obowiązki głównego organizatora tak dużej imprezy z przygotowaniem własnych recytatorów i wykonawców poezji śpiewanej — dodaje B. Siewlicz.

Mimo wszystko występy elblązan publiczność przyjęła bardzo serdecznie. Szczególnie tych, dla których był to debiut.

Jago

Jago